

# Jaśkiewicz, Leszek

---

## Tajna instrukcja ministra spraw wewnętrznych Dymitra Sipiagina z 6 września 1901 skierowana do gubernatorów tzw. Kraju Zachodniego w sprawie postępowania wobec społeczności polskiej oraz Kościoła i duchowieństwa rzymskokatolickiego

---

Przegląd Historyczny 90/3, 343-346

---

1999

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

LESZEK JAŚKIEWICZ  
Uniwersytet Warszawski  
Instytut Historyczny

## Tajna instrukcja ministra spraw wewnętrznych Dymitra Sipiagina

z 6 września 1901<sup>1</sup> skierowana do gubernatorów tzw. Kraju Zachodniego  
w sprawie postępowania wobec społeczności polskiej oraz Kościoła  
i duchowieństwa rzymskokatolickiego

W związku ze śmiercią w maju 1901 roku dotychczasowego generał-gubernatora wileńskiego, kowieńskiego i grodzieńskiego, gen. Witalija Trockiego pojawiła się kwestia statusu administracyjnego guberni wchodzących w skład tego generał-gubernatorstwa, nazywanego też Krajem Północno-Zachodnim. Petersburskie kręgi rządowe były podzielone. Część dygnitarzy uważała za konieczne dalsze utrzymywanie urzędu generała-gubernatora, część zaś — twierdząc, że kraj ten dojrzał już do pełnej unifikacji z rosyjskimi guberniami wewnętrznymi — konieczność tę odrzucała<sup>2</sup>. Zdaniem rosyjskich nacjonalistów gubernie litewskie mogły być bezpośrednio nadzorowane przez ministra spraw wewnętrznych, podobnie jak gubernie białoruskie (mińska, mohylowska i witebska)<sup>3</sup>. Kwestia ta rozstrzygnięta została dopiero w jesieni 1902 roku, kiedy to na stanowisko generał-gubernatora wileńskiego, kowieńskiego i grodzieńskiego powołany został książę Piotr Światopołk-Mirski. W Petersburgu zwyciężył pogląd, że — mimo widocznych postępów w procesie unifikacji — gubernie litewskie nie dojrzały jeszcze do pełnego równouprawnienia z wewnętrzną częścią imperium.

W okresie blisko półtorarocznego (maj 1901–listopad 1902) wakatu na stanowisku generał-gubernatora wileńskiego, kowieńskiego i grodzieńskiego jego obowiązki przejął minister spraw wewnętrznych, Dymitr Sipiagin. W moskiewskim Archiwum Państwowym Federacji Rosyjskiej (Zespół Pałacu Carskosielskiego) przechowywane są interesujące dokumenty dotyczące taktyki działania tego ostatniego wobec polskośći i katolicyzmu. W piśmie przewodnim do Mikołaja II (z 11 września 1901) Sipiagin napisał, co następuje: „Uważam za obowiązek przedstawić do wglądu Waszej Cesarskiej Mości kopie dyrektyw [ros. *rukowodiaszczich ukazanij* — L. J.] wydanych przeze mnie gubernatorom Kraju

<sup>1</sup> Wszystkie daty podawane są wg starego stylu czyli kalendarza juliańskiego.

<sup>2</sup> Por. L. Jaśkiewicz, *Carat i kwestia polska na początku XX w. (1900–1904)*, PH, t. XXXVI, 1995, z. 1, s. 33–34.

<sup>3</sup> Por. „Russkij Wiestnik” lipiec 1902, t. 283, dział „Sowriemiennaja Letopis”, s. 339–341.

Północno–Zachodniego w dwóch najważniejszych dziedzinach ich działalności, a mianowicie: podtrzymania i rozwoju w kraju rosyjskiego stanu władania ziemią oraz stosunku gubernatorów do duchowieństwa rzymsko–katolickiego i budowy w kraju kościołów rzymsko–katolickich”<sup>4</sup>.

Dyrektywy te — jak na to wskazuje dołączona notatka — „przekazane zostały gubernatorom: wileńskiemu, kowieńskiemu, grodzieńskiemu, witebskiemu, mińskiemu i mohylowskiemu: kopie zaś także generał–gubernatorowi kijowskiemu.”<sup>5</sup>. Stały się więc obowiązujące dla wszystkich ziem zabranych czyli całego Kraju Zachodniego. Są świadectwem wybitnie restrykcyjnej polityki caratu wobec polskość i katolicyzmu na ziemiach zabranych.

Dyrektywa dotycząca problematyki obrotu ziemią szczegółowo omówiona została w artykule drukowanym powyżej (s. 327–336). Drugą natomiast — dotyczącą polskość i Kościoła katolickiego — zamieszczam poniżej *in extenso* w przekładzie polskim.

Tajna instrukcja ministra spraw wewnętrznych, Dymitra Sipiagina  
do gubernatorów: wileńskiego, kowieńskiego i grodzieńskiego  
*Gosudarstwiennyj Archiw Rossijskoj Fiedieracji, f. 543 (Carskosielskoj Dworiec),  
op. 1, jed. chr. 472, k. 10–12 ob., maszynopis, kopia. Tajne.*

*Sankt Petersburg, 6 września 1901*

Doświadczenie wskazuje, iż są podstawy aby oczekiwać, że wydane 21 czerwca bieżącego roku Najwyższe zarządzenie o czasowym nieobsadzeniu stanowiska generał–gubernatora wileńskiego, da duchowieństwu rzymsko–katolickiemu guberni północno–zachodnich powod do nieuzasadnionych nadziei nie tylko na zmianę lub zniesienie ustanowionych w tym kraju i krępujących jego działalność rozlicznych ogólnych i lokalnych zarządzeń, ale i na generalną zmianę polityki rządowej w stosunku do katolicyzmu i jego usytuowania w kraju.

I chociaż w obecnym czasie jest bardziej niż wątpliwe, ażeby duchowieństwo katolickie, a za nim i polska część ludności mogły marzyć o przywróceniu swej dawnej przewagi, to jednak nie ulega wątpliwości, że użyje ono wszelkich możliwych sposobów, ażeby odzyskać z utraconego wszystko co możliwe. Dla osiągnięcia tego przedsięwzięte zostaną we wszystkich kierunkach próby obejścia aktualnych przepisów i postanowień w celu przekonania się co do stopnia nieugiętości i stałości miejscowej władzy.

W związku z powyższym uważam za konieczne sporządzenie w pełni określonego planu, tak ukierunkowanego, ażeby od pierwszych chwil poprzez jasne działanie władzy rozwiązać te fałszywe nadzieje, a w perspektywie przyczynić się do umocnienia w kraju jeszcze nie całkiem okrzepłych zasad rosyjskich.

Głównym celem wszystkich zarządzeń wyjątkowych, ograniczających działalność duchowieństwa rzymsko–katolickiego po wydarzeniach lat sześćdziesiątych, było umocnienie w kraju prawosławia uciskanego przez katolicyzm opierający się na bogatej i wpływowej polskiej szlachcie. Masa

---

<sup>4</sup> Gosudarstwiennyj Archiw Rossijskoj Fiedieracji (dalej: GARF), f. 543 (Carskosielskoj Dworiec), op. 1, jed. chr. 472, k. 1, rękopis, oryginał.

<sup>5</sup> Tamże, list 2.

ludności, która jeszcze tak niedawno oswobodziła się od unii<sup>1</sup>, znajdowała się w stanie religijnego zubożenia i nie była w stanie, bez postronnej pomocy, przeciwdziałać wszelkim zawłaszczeniom i pokusom solidnie zorganizowanego, w pełni okrzepłego i umiejętnie kierowanego kościoła katolickiego. Cel wyżej ukazany nie jest jeszcze całkowicie osiągnięty. Trzeba dużo wysiłku i czasu, ażeby duchowieństwo katolickie w pełni pogodziło się ze swoją drugoplanową rolą i nie ważyło się targnąć na prawa i przywileje kościoła panującego.

Dlatego też polecam Waszej Ekscelencji uważne i wnikliwe obserwowanie przestrzegania przez duchowieństwo rzymsko-katolickie i ludność katolicką wszelkich ogólnych i miejscowych przepisów oraz postanowień względem zewnętrznych przejawów rzymsko-katolickiego kultu, takich jak procesje, zjazdy księży, tworzenie niedozwolonych bractw, stawianie krzyży przydrożnych itp.

Tak samo konieczny jest surowy stosunek do wszelkich przejawów rażącego fanatyzmu i wrogości do prawosławia ze strony parafialnego kleru katolickiego. O wszystkich takich przypadkach Wasza Ekscelencja raczy mnie poinformować, przy czym jest pożądane, ażeby wszelkie wnoszone na osoby duchowne oskarżenia były skrupulatnie sprawdzane. Należy wymagać od nich wyjaśnień a przewidywany środek kary administracyjnej ściśle dostosowywać do stopnia winy i jej znaczenia w miejscowych warunkach.

Nie ograniczając się jednakże do systemu kar, uważam za obowiązek rekomendować i drogę zachęt wobec tych z rzymsko-katolickich duchownych, którzy wykorzystując dobry wpływ wśród wiernych, świadomie wychodzą naprzeciw polityce rządowej. Dobrze byłoby przy tym unikać poprzednich błędów polegających na nadmiernym zachęcaniu takich księży, którzy odznaczając się tylko służalczą, tracili autorytet w oczach wiernych przez swój nie liczący z ich godnością styl życia i tym samym pozbawiali należytego znaczenia nadawane im nagrody. Oprócz nagród honorowych, zawczasu udzielanych przez Pana od początku roku do tygodnia wielkanocnego, najgodniejszym z rzymsko-katolickich duchownych mogą być udzielane — na Pana wniosek — i pieniężne nagrody ze specjalnych środków ministerstwa.

Przy powoływaniu na stanowiska i przenoszeniu duchownych rzymsko-katolickich, uwzględniając Pana zgodę bądź odmowę, należy mieć na uwadze przede wszystkim to, ażeby osoby, które ujawniły już swoje szkodliwe dążenia, nie mogły być wywyższone i nie pozyskiwały szerszego kręgu wpływów. Co się tyczy czasowych delegacji do innych parafii, to — wykluczając szczególnie przypadki nagłego pozostawienia obszernej parafii w obliczu nadchodzących świąt w ogóle bez duchownego — na takie delegacje nie wolno nie patrzeć jak na dążenie bądź to do ominięcia funkcjonujących przepisów bądź, pod pozorem sytuacji nadzwyczajnej, wprowadzenie niezupełnie godnego lub wątpliwego kandydata. Dlatego też w przypadku prośby biskupa o oddelegowanie tego czy innego do innej parafii należy podchodzić do delegowanej osoby z taką samą wnikliwością i ostrożnością jak przy pierwszym mianowaniu na stanowisko. W toku przekazywania ministerstwu opinii o tych duchownych katolickich, którzy przedstawiani są przez biskupa do objęcia wyższych stanowisk prałatów, kanoników, rektorów i wykładowców seminariów, będę oczekiwał szczegółowych informacji o wcześniejszej działalności i obliczu tych osób.

Przechodząc do wielce ważnych spraw nadzoru nad budową, odnawianiem i remontem kościołów rzymsko-katolickich w kraju, uważam za obowiązek zwrócić przede wszystkim Panu uwagę na tę okoliczność, że dążenie ludności katolickiej do posiadania licznych i przestronnych kościołów, wypływające w większości przypadków z silnie rozwiniętych uczuć religijnych, samo w sobie zasłu-

<sup>1</sup> W 1839 r. zlikwidowano na terenie guberni zachodnich powiązany z Rzymem Kościół unicki. Masa wiernych wraz z metropolitą Józefem Siemaszką przymuszona została do przejścia na prawosławie. Sipiagin przedstawia ten fakt jako „wyzwolenie od unii”. Por. Z. Zieliński, „Kościół i naród w niewoli”, Lublin 1995, *passim*, także: T. Śliwa, „Kościół greckokatolicki na »ziemiach zabranych« (1815–1839)”, [w:] „Historia Kościoła w Polsce” t. II, cz. 1, 502–503.

guje na uwagę w miejscowościach ze zwartą ludnością katolicką. Wiadomo jednak, że lokalne duchowieństwo rzymsko-katolickie, korzystając z tego, że parafianie nie mają żadnego organu dla nadzorowania budownictwa kościelnego, wzięło w tej sprawie inicjatywę w swoje ręce, i we właściwy sobie sposób, nierzadko nadużywając dobroduszości parafian, nakłania ich do nadmiernych ofiar i wnoszenia zbytecznych prośb o budowę nowych kościołów w miejsce istniejących.

Dlatego też w sprawie tej należy rozdzielić trzy główne rodzaje budowy i przebudowy kościołów, a mianowicie:

1. Starania samej ludności o budowę nowego kościoła parafialnego bądź filialnego w przypadkach przewidzianych przez prawo.

W przypadku wpłynięcia takich prośb, podlegających z mocy prawa decyzji ministra, zechce Pan dołączyć do takowych wszelkie konieczne informacje o składzie nie tylko miejscowej, ale i okolicznej ludności. Należy też dokładnie sprawdzić, jakie są rzeczywiste pragnienia występującej z prośbą społeczności. Przydatna będzie opinia o znaczeniu projektowanej do budowy świątyni z punktu widzenia ogólnej polityki rządowej w kraju.

2. Odnowienie kościołów parafialnych, które ucierpiały wskutek nieszczęśliwego przypadku bądź ze starości. Do nich należy kapitalny remont.

Nie ulega wątpliwości, że utrzymanie kościołów parafialnych w należyтым stanie należy do bezpośrednich obowiązków parafian, i dlatego nie ma podstaw do stawiania tu jakichkolwiek przeszkód. Jednakże wraz z przywróceniem władzy biskupiej prawa decydowania o budowie nowych kościołów w miejsce zniszczonych bądź zestarzałych<sup>2</sup>, pojawiło się dążenie do przebudowywania i poszerzania znacznej liczby kościołów wcale tego nie potrzebujących, a także nacisk w tym kierunku na parafian. Dlatego ministerstwo przygotowuje założenia o ustanowienie dla tych spraw osobnej procedury prawnej. W oczekiwaniu na jej urzeczywistnienie proszę Waszą Ekszelencję, ażeby w podobnych przypadkach, rozpatrzywszy wstępnie plany i koszty planowanych przedsięwzięć budowlanych przedkładała takowe do rozpatrzenia przeze mnie. Zwłaszcza dotyczy to przypadków, w których budowa przewidywana jest w miejscowości z ludnością mieszaną. Tam gdzie ludność jest zwarcie katolicka wtedy tylko, gdy podczas przebudowy bądź nowej budowy rozmiary świątyni będą powiększone, wygląd zewnętrzny (w sensie architektonicznej okazałości) zmieni się znacznie zaś kosztorys — uwzględnivszy warunki miejscowe — będzie opiewał na znaczną sumę.

3. Odnowienie i naprawa istniejących filii i kaplic.

Chociaż prawo decydowania o takowych przysługuje władzy generał-gubernatora, to uważam jednak za rozsądne powierzenie Waszej Ekszelencji wydawanie decyzji na zwykły remont tych z kościołów filialnych, w których nieprzerwanie odprawiane są nabożeństwa i do których przynależą niekiedy specjaliści duchowni. Tylko w przypadkach przebudowy połączonej z powiększeniem takiego kościoła oraz zmianą fasady, bądź gdy wpłynie prośba o odnowienie kaplicy od dawna zaniedbanej, zwłaszcza w miejscowościach z ludnością mieszaną — będzie Pan uprzejmy pozostawić je mojej decyzji, dołączając wszelkie niezbędne dla tej sprawy dane oraz Pana wniosek.

Ograniczając się w obecnym czasie tylko do tych ogólnych wskazań, proszę zarazem Waszą Ekszelencję o powiadomienie mnie o wszelkich, choćby nawet nie wymagających mojego bezpośredniego zarządzania, charakterystycznych zjawiskach i ruchach w środowisku rzymsko-katolickiego duchowieństwa i ludności, tak ażeby w ministerstwie były skoncentrowane wszystkie informacje, niezbędne dla podjęcia dalszych w tej mierze przedsięwzięć.

Sipiagin

<sup>2</sup> Zob. *Rossijskaj Gosudarstwiennoj Istoriceskaj Archiw (Sankt-Pietierburg)*, f. 1626 (J. Ł. Goriemykin), op. 1, jed. chr. 246, wys. powielenije (20 marca 1896) o razrieszenii žytielam rımsko-katoliczeskogo ispowiedanija w gubernijach Zapadnogo Kraja stroit i wnow' isprawlat' tie iz uprazdnionych katoliczeskich cerkwiej, kotoryje nikud nie pieriedany i jeszczu nie razruszeny, k. 148. (W związku z raportem ministra Goremykina).